

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 września 2016 roku w sprawie z powództwa A. L., H. L. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 42 050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt. 1), a także zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 4520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z pominięciem w całości dowodów złożonych przez pozwanego, do których Sąd w ogóle się nie odniósł w uzasadnieniu orzeczenia i nie wskazał, z jakiej przyczyny odmówił tym dowodom wiarygodności, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy tj.:

- pominięciem zeznań świadków J. S. i M. W. (praktycznie w całości) w zakresie w jakim wynikało z nich, że powódka jako posiadacz rachunku miała możliwość po zalogowaniu się do systemu transakcyjnego banku wyboru opcji czy przelewy do tzw. zdefiniowanego odbiorcy zaufanego będą wymagały zatwierdzenia hasłem jednorazowym sms, czy też po jego ustanowieniu na rachunku zatwierdzonym hasłem jednorazowym sms wysłanym na jej numer telefonu przelewy do takiego odbiorcy nie będą już wymagały zatwierdzania hasłami jednorazowymi, w zakresie w jakim wynikało z nich, że powódka dokonała zatwierdzenia operacji ustanowienia odbiorcy zaufanego na swoim rachunku poprzez wpisanie jednorazowego kodu sms przesłanego na jej numer telefonu zarejestrowany w banku, bez której to aktywności powódki nie doszłoby do wyprowadzenia środków z jej rachunków;

- pominięciem dowodu z wydruku bilingu sms-ów wysłanych przez pozwanego bank na nr telefonu powódki, w dniu 27.12.2014r. tj. w dniu dokonania dyspozycji ustanowienia zdefiniowanego odbiorcy w zakresie, w jakim z dowodu tego wynikało, że treść sms-a przesłanego przez bank wskazywała na to, że przesłany kod jednorazowy sms służy do zatwierdzenia operacji zdefiniowana odbiorcy o podanym numerze rachunku bankowego, którego początek i koniec był wpisany do sms-a;

- z pominięciem dowodu z dokumentu regulaminu otwierania i prowadzenia bankowych rachunków dla osób fizycznych w ramach bankowości detalicznej, stanowiącego integralną część umowy stron w zakresie, w jakim wynikał z treści regulaminu (§40 i §41, §28, §34) bezwzględny obowiązek posiadacza rachunku – powodów zapoznawania się przed rozpoczęciem korzystania z rachunku z treścią informacji o zasadach bezpiecznego korzystania z rachunku, rodzaju narzędzi autoryzacyjnych służących do autoryzacji transakcji płatniczej, zasad bezpieczeństwa obowiązujących przy dokonywaniu identyfikacji tożsamości posiadacza rachunku, obowiązków posiadacza rachunku w zakresie bezpiecznego korzystania z identyfikatorów oraz bezpiecznego korzystania z rachunku;

- pominięciem dowodów z wydruków informacji zamieszczonych przez pozwanego bank na stronie internetowej (...) do której odsyła § 40 ust.1 regulaminu otwierania i prowadzenia bankowych rachunków dla osób fizycznych oraz wydruków informacji dostępnych w serwisie transakcyjnym banku, do którego posiadacz rachunku loguje się każdorazowo uzyskując dostęp do swojego rachunku bankowego, a także zeznań świadków S. i W. w zakresie w jakim wynikało z tych dowodów, że bank informował posiadaczy rachunków, w tym powodów, o zasadach bezpiecznego korzystania z rachunku oraz obowiązkach w zakresie zabezpieczania narzędzi i urządzeń, z których korzystają w celu uzyskania dostępu do rachunku oraz o pojawiających się zagrożeniach związanych z przestępstwami internetowymi, nietypowymi komunikatami pojawiającymi się na komputerach klientów banku oraz sposobie postępowania w takich przypadkach;

- pominięciem dowodu z nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 30.12.2013 r., z powódką przez pracownika Wydziału (...) pozwanego banku w zakresie, w jakim wynikało z tej rozmowy, że powódka nie zapoznawała się z informacjami banku o bezpiecznym korzystaniu rachunku i o pojawiających się zagrożeniach związanych z przestępstwami internetowymi, nietypowymi komunikatami pojawiającymi się na komputerach klientów banku oraz sposobie postępowania w takich przypadkach, zamieszczonymi na stronie banku i w zakładce bezpieczeństwo znajdującej się na stronie logowania się do systemu transakcyjnego banku oraz w zakresie, w jakim wynikało z tej rozmowy, że powódka zatwierdziła operację ustanowienia odbiorcy zdefiniowanego jednorazowym kodem sms przesłanym jej przez bank na jej numer telefonu nie zwracając uwagi na treść sms-a;

- z pominięciem w całości dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wynikało z niego, że zabezpieczenia transakcji elektronicznych stosowane przez bank były właściwe, co nie może zapobiec atakom na komputery klientów, którzy korzystając z bankowości elektronicznej powinni zawsze zachowywać czujność w stosunku do serwisu on line służącego do przeprowadzania transakcji bankowych; pominięcie tego dowodu świadczy o tym, że Sąd I instancji, który dowód ten dopuścił z góry przyjął, że dowód ten jest zbędny, a bank w zasadzie nie ma możliwości wykazania braku podstaw swojej odpowiedzialności;

- dokonanie oceny dowodów z pominięciem posiadanego przez powódkę doświadczenia w korzystaniu rachunków bankowych i serwisu transakcyjnego banku, w tym faktu, iż powódka korzystała z dostępnością usług bankowych za pośrednictwem bankowości internetowej oferowanej przez pozwanego, a zatem już z racji tego winna była działać ze starannością wymaganą od osoby korzystającej z tego typu usług, podczas, gdy z rozmowy telefonicznej z pracownikiem banku wynikało, że powódka praktycznie zignorowała zapoznanie się z zasadami bezpiecznego korzystania rachunków i nie sprawdzała informacji na temat zagrożeń, do czego była zobowiązana w ramach łączącej jej z pozwanym bankiem umowy (obowiązki wskazane w regulaminie) i wykazała się w tym zakresie rażącym niedbalstwem;

b) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 238 § 2 k.p.c. poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wyżej wymienionych dowodów złożonych przez pozwanego, brak oceny tych dowodów, co sprawia, że orzeczenie Sądu I instancji nie poddaje się kontroli instancyjnej, gdyż nie sposób odtworzyć przebiegu wniosku Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego sprawy, co może prowadzić do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Ani zarzuty pozwanego, ani też przedłożone przez niego dowody, nie znajdują praktycznie żadnego odzwierciedlenia w rozważaniach Sądu Rejonowego, który w żaden sposób nie odniósł się do dowodów przedłożonych przez stronę pozwaną w uzasadnieniu wyroku nie wypowiadając się również co do przyczyn, dla których złożone dowody pominął, czy odmówił im wiarygodności. W wyniku pominięcia istotnej części materiału dowodowego sprawy, Sąd Rejonowy wyprowadza z poddanej ocenie części materiału dowodowego spłycone wnioski, pomijające między innymi doniosły w sprawie aspekt należytego wykonania przez posiadacza rachunku- powódkę obowiązków wynikających zawarcia umowy rachunku bankowego, rażącego niedbalstwa przy korzystaniu z rachunku i braku jakiegokolwiek zainteresowania zasadami bezpiecznego korzystania z rachunku bankowego internetowego;

c) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- Sąd I instancji dokonał szcątkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o zasadach związanych z posługiwaniem się przez powódkę bankowością internetową w tym w zakresie wykorzystywanych przez powódkę narzędzi autoryzacyjnych do zatwierdzenia operacji ustanowienia zdefiniowanego odbiorcy na jej rachunku, w sytuacji wykonywania przelewów do odbiorcy już zdefiniowanego, w przypadku, gdy wybór co do autoryzacji takiej transakcji należał do powódki;

- Sąd bezzasadnie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął treść rozmowy telefonicznej z 30.12.2012r., w której powódka potwierdziła, iż zatwierdziła kodem jednorazowym sms wysłanym na jej numer telefonu przez bank operację ustanowienia odbiorcy zdefiniowanego, przez co umożliwiła przestępcom dalsze działania w postaci dokonywania przelewów do zdefiniowanego odbiorcy bez konieczności dalszego zatwierdzania tych przelewów, co doprowadziło

Sąd do błędnego ustalenia, że powódka nie autoryzowała żadnej z operacji dokonanych na jej rachunku w dniu 27 grudnia 2013r.;

- Sąd bezzasadnie pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zeznania świadka M. W. , z których wynikało, że w trakcie operacji ustanowienia odbiorcy zaufanego (zdefiniowany odbiorca) każdorazowo istnieje możliwość wyboru opcji, czy posiadacz rachunku chce autoryzacji hasłem jednorazowym transakcji wykonywanych na rachunek odbiorcy zdefiniowanego czy też nie, co oznaczało, że osoba ustanawiająca odbiorcę zdefiniowanego może wybrać opcję bez autoryzacji;

- Sąd I instancji pominął również i to, że sms o treści „Operacja nr 1 z dn. 27-12-2013 Definicja odbiorcy z rach: ... (...) na rach: (...)... (...) hasło: ***** (...)” wysłany w dniu 27 grudnia 2013 r. z numeru telefonu bankowego, przeznaczonego do wysyłania sms-ów autoryzacyjnych,

na numer telefonu powódki zarejestrowany w systemie został powódce dostarczony, co zostało potwierdzone przez nią samą. Rozważenie w/w dowodów

I wyprowadzenie z nich kompleksowej oceny odnoszącej się do stanu z daty zaistnienia zdarzenia związanego ze spornymi operacjami tj. z dnia 27 grudnia 2013 r., jest w sprawie o tyle doniosłe, iż Sąd Rejonowy pomijając powyższe okoliczności i dowody, dochodzi do ostatecznej konkluzji, że transakcje nie były przez powódkę autoryzowane;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) naruszenie przepisu art. 46 ust. 3 w związku z art.42 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na nieuprawnionym przyjęciu, że w okolicznościach niniejszej sprawy, w przypadku, gdy powódka – posiadacz rachunku zatwierdza hasłem jednorazowym sms wysłanym na jej numer telefonu operację ustanowienia zdefiniowanego odbiorcy, przy całkowitym ignorowaniu (rozmowa telefoniczna) zapoznania się i przestrzegania zasad bezpiecznego korzystania z rachunku i bieżącego sprawdzania informacji o zagrożeniach, co jest jej obowiązkiem wynikającym z umowy rachunku bankowego, nie można uznać, że dopuściła się ona rażącego niedbalstwa w związku z naruszeniem obowiązków wynikających z art. 42 ust.1 u.u.p., co doprowadziło w następstwie do transakcji, za którą odpowiada w pełnej wysokości na podstawie art.46 ist.3 ustawy o usługach płatniczych.

Z okoliczności sprawy wynika przez powódkę swoim działaniem, z naruszaniem zasad związanych z dbaniem o bezpieczeństwo wykonywanych operacji, a nawet lekceważąc te zasady, albowiem bank informował na swoich stronach internetowych o aktach hackerskich na komputery klientów i metodzie wykorzystywanej przez osoby trzecie do przeprowadzenia takiego ataku, doprowadziła do utworzenia na jej rachunku zdefiniowanego nowego odbiorcy, przy wykorzystaniu przesłanego na jej numer telefonu zarejestrowany w systemie bankowym, hasła sms, co umożliwiło osobom trzecim wykonanie szeregu operacji na jej rachunku bankowym i w konsekwencji „wyprowadzenie” z jej rachunku kwoty dochodzonej pozwem. Powyższe okoliczności pozostające ze sobą w ścisłym związku i stanowiące uzasadniony logicznie ciąg zdarzeń, winny stanowić dla Sądu I instancji podstawę do zakwalifikowania postępowania powódki jako działania płatnika, który doprowadził do nieautoryzowanej transakcji płatniczej wskutek rażącego niedbalstwa.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę skarżonego wyroku, w zakresie pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 wyroku tj. rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powodów solidarnie na rzecz pozwanego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zainicjowana przez skarżący (...) kontrola instancyjna nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia, noszącego walor prawidłowości, trafności i zgodności z prawem. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w konsekwencji przyjmuje za swoje, a to dlatego że stanowią one wynik właściwej i rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi dotyczącymi prowadzenia rachunków bankowych oraz wykonywania za ich pomocą operacji i transakcji płatniczych. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wobec tego, iż strona skarżąca nie zgodziła się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, w pierwszej kolejności zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jako że ewentualne wady uzasadnienia mogą utrudnić w stopniu znacznym, lub też wręcz zniweczyć możliwość prześledzenia toku rozumowania sądu a quo, a tym samym, zbędne byłoby odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji. Zarzut ten w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny. Sąd Okręgowy w pełni podziela bowiem w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy jako, że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy dostatecznie spełniają funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia. A skoro tak, o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie mówić nie można.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający wedle skarżącego na wadliwej, wybiórczej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Na tym bowiem gruncie Sąd Rejonowy w sposób rzetelny dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów przedstawionych w sprawie, co nastąpiło z poszanowaniem kryteriów zakreślonych brzmieniem w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwaloną wykładnią kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów grupuje się następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/ inne źródła wiedzy, 3/ poprawność logiczna i 4/ prawdopodobieństwo wersji. W apelacji skarżący nie wykazał jednak, aby z uchybieniem któregokolwiek z tych kryteriów doszło do oceny dowodów. W gruncie rzeczy działanie pozwanego banku ograniczyło się tutaj do wskazania innego alternatywnego stanu faktycznego mającego za podstawę własną ocenę dowodów, która jednak mija się z rzeczywistością. Taki sposób skonstruowania zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może się ostać, jako że opiera się on wyłącznie na własnym przekonaniu skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Innymi słowy

skuteczne postawienie zarzutu nie może li tylko polegać na kreowaniu odmiennych ustaleń faktycznych pozostających subiektywną oceną skarżącego. Natomiast skarżący może, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykazywać, że sąd naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, opubl. baza prawna LEX Nr 56906). Natomiast apelacja nie zawiera argumentacji, która mogłaby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego. W utrwalonej linii orzecniczej wielokrotnie przecież wskazywano, iż swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak SN w wyrokach: z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, opubl. OSNAPiUS Nr 21/1997 poz. 426 oraz z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, opubl. OSNAPiUS Nr 21/1997 poz. 420). Wskazany wyżej wymogom skarżący jednak nie sprostał, albowiem ograniczył się on jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granicy swobodnej ceny dowodów, a Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Nie można także mówić o wadliwości ustaleń faktycznych, które zostały poczynione w miarę szerokim zakresie. Podstawą ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie stanowiły zarówno dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy, jak i osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadka J. S., M. W., a także zeznania powódki. W ich obrębie nie pojawiły się żadne sprzeczności, czy też niespójności wskazywane przez stronę skarżącą. W tej sferze pozwany bank interpretował bowiem poszczególne zdarzenia i okoliczności w sposób subiektywny wyłącznie poprzez pryzmat własnych partykularnych interesów.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji słusznie uznał, że transakcje dokonane na rachunku powódki w dniu 27 grudnia 2013 roku po godzinie 20:00 nie były autoryzowane przez powódkę. Powódka nie potwierdziła tych transakcji i nie dokonała przelewów. Okoliczność tę potwierdzili też pracownicy banku zeznający w tej sprawie. Kwestią bezsporną jest również, że przestępcy posłużyli się złośliwym oprogramowaniem które pobrało login i hasło do konta powódki i zdefiniowało odbiorcę zaufanego. Przestępcy zalogowali się następnie do konta powódki i wykonali kilka przelewów, które – jak wynika z procedur banku – nie wymagają autoryzacji kodem sms. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji wskazuje to na nieprawidłowe regulacje w pozwanym banku określające możliwość wykonania przelewu. Jak trafnie wskazał również Sąd I instancji strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że powódka autoryzowała operacje dokonane na jej rachunku bankowym w dniu 27 grudnia 2013 roku po godzinie 20:00 tj. że świadomie wyraziła zgodę na ich dokonanie poprzez użycie określonych haseł i kodów. Bank w tej sferze, mimo obciążającego go ciężaru dowodowego, nie zaoferował odpowiedniego materiału dowodowego, pozwalającego na poczynienie ustaleń co do sposobów i rodzajów używanych przez siebie zabezpieczeń w zakresie bankowości internetowej.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 46 ust. 3 w związku z art.42 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych poprzez wadliwą ich wykładnię wskazać należy, iż nie jest on trafny. Mianowicie na tym gruncie pozwany bank twierdził, iż w zakresie obsługi transakcji płatniczych postępował w odpowiedni i należyty sposób, posługując się bezpiecznymi i pewnymi instrumentami i procedurami elektroniczno – internetowymi, a tym samym właściwie chronił swoich klientów, zaś powódka swoim działaniem z naruszeniem zasad związanych z dbaniem o bezpieczeństwo wykonywanych operacji, a nawet lekceważąc te zasady, doprowadziła do utworzenia na jej rachunku zdefiniowanego nowego odbiorcy. W istocie rzeczy sytuacja wyglądała jednak zupełnie inaczej, albowiem bank wbrew własnym zapewnieniom nie zagwarantował powódce odpowiedniego stopnia bezpieczeństwa odnośnie przechowywanych przez nią na rachunku środków finansowych.

Problematyka usług płatniczych w Polsce uregulowana jest przede wszystkim w dwóch wzajemnie uzupełniających się ustawach: tzn. ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 1572) oraz w ustawie z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz.U. Nr 169 z 2002 r. poz. 1385 z późn.zm.). Pierwsza z nich określa zasady świadczenia usług płatniczych, w tym warunki świadczenia usług płatniczych, w szczególności dotyczące przejrzystości postanowień umownych i wymogów w zakresie informowania o usługach płatniczych; prawa i obowiązki stron wynikające z umów o świadczenie usług płatniczych, a także zakres odpowiedzialności dostawców z tytułu wykonywania usług płatniczych; zasady prowadzenia działalności przez instytucje płatnicze i biura usług płatniczych, w tym za pośrednictwem agentów tych podmiotów, oraz zasady sprawowania nadzoru nad tymi podmiotami. Natomiast druga ustawa określa zasady wydawania i używania elektronicznych instrumentów płatniczych, w tym instrumentów pieniądza elektronicznego oraz prawa i obowiązki stron umów o elektroniczny instrument płatniczy, jak również zasady tworzenia, organizacji, działalności oraz nadzoru, a także likwidacji instytucji pieniądza elektronicznego. Co ważne ustawa o usługach płatniczych dokonała przy tym implementacji dyrektywy Nr 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, która z kolei zmieniała wcześniejsza dyrektywę w tym przedmiocie Nr 97/7/WE oraz uchylała dyrektywę Nr 97/5/WE (publikator oryginalny Dziennik Urzędowy UE Nr 319 z 2017 r. ; publikator polski Dz. U. z 2013 r. poz. 330). Oprócz tego w aspekcie europejskim należy jeszcze zwrócić uwagę na będący wyrazem samoregulacji dokument zatytułowany „Ramy funkcjonowania rynku kart na Jednolitym O. Płatności w Euro” (wersja 2.0 dostępna jest na stronie: www.sepapolska.pl/files/SCF_2010.pdf), opracowany przez Europejską Radę ds. Płatności (szerzej zob. M. Grabowski, Ustawa o usługach płatniczych. Komentarz, Warszawa 2012, s. 5). Ranga tego dokumentu sprowadzała się zaś do tego, że krajowe związki bankowe wszystkich państw należących do obszaru SEPA zobowiązane zostały do zbudowania krajowych struktur organizacyjnych i przygotowania narodowych planów implementacji SEPA. W związku z tym wymogiem, Zarząd Związku Banków Polskich, będący Członkiem Europejskiej Rady ds. Płatności, zatwierdził na początku drugiej połowy 2006 r., przygotowany przez Biuro ZBP, projekt struktury organizacji wdrożenia Programu SEPA w Polsce (zob. http://www.sepapolska.pl/sepa_polska/cele.html). Standardy te mają przy tym istotne znaczenie dla problematyki autoryzacji transakcji płatniczych.

Z uwagi na meritum kontrolowanej sprawy uwagę trzeba skupić na ustawie o usługach płatniczych (zwana dalej u.u.p.), gdyż w niej unormowane są mechanizmy autoryzacji transakcji płatniczych. Stosownie do art. 40 ust 1 ustawy transakcję płatniczą uważa się za autoryzowaną, jeżeli płatnik wyraził zgodę na wykonanie transakcji płatniczej w sposób przewidziany w umowie między płatnikiem a jego dostawcą. Zgoda ta stanowi przy tym oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c. Jednocześnie przepis ten stanowi implementację art. 54 dyrektywy Nr 2007/64/WE, który mówi o tym, że państwa członkowskie zapewniają, aby transakcję płatniczą uważano za autoryzowaną tylko pod warunkiem udzielenia przez płatnika zgody na wykonanie transakcji płatniczej. Wypada przy tym zauważyć, że zgoda powinna być udzielona przez płatnika przed wykonaniem transakcji płatniczej albo kolejnych transakcji płatniczych, chyba że płatnik i jego dostawca uzgodnili, że zgoda może zostać udzielona także po ich wykonaniu (art. 40 ust. 2 u.u.p.). Co istotne, udzielenie zgody przez posiadacza jest w istocie jedyną przesłanką autoryzacji danej transakcji płatniczej (M. B. „Autoryzacja transakcji płatniczych i odpowiedzialność za transakcje nieautoryzowane”, opubl. „Prawo Bankowe” Nr 7-8/2012, s. 85 i n.). Dodatkowo wypada zauważyć, że ustawodawca w art. 40 u.u.p. nie określił w żaden sposób technicznej formy autoryzacji transakcji, dokonując odesłania do umowy wiążącej płatnika i jego dostawcę. Jest to celowy zabieg. Określenie tego sposobu pozostawione zostało woli stron, a w praktyce dostawcy usługi czyli bankowi, gdyż to on przygotowuje projekt umowy. Sam sposób wyrażenia zgody winien zostać wskazany w umowie, która ma charakter umowy ramowej w rozumieniu art. 2 pkt 31 u.u.p. Zgodnie z tym przepisem umowa ramowa to umowa o usługę płatniczą regulująca wykonywanie indywidualnych transakcji płatniczych, która może zawierać postanowienia w zakresie prowadzenia rachunku płatniczego. Rozwiązanie takie jest prawidłowe, zapewniając elastyczność regulacji. Wypada w tym miejscu zauważyć, że normodawca unijny przywiązuje szczególną uwagę do umów ramowych. W pkt. 24 Preambuły do dyrektywy Nr 2007/64/WE, wskazano, że „w praktyce umowy ramowe i objęte nimi transakcje płatnicze są znacznie bardziej powszechne i istotne pod względem gospodarczym niż pojedyncze transakcje płatnicze. W przypadku istnienia rachunku płatniczego lub

konkretnego instrumentu płatniczego wymagana jest umowa ramowa. Wymogi dotyczące wstępnych informacji o umowach ramowych powinny być zatem dosyć wszechstronne, a informacje powinny być zawsze dostarczane na papierze lub innych trwałych nośnikach informacji, takich jak wydruki z drukarek wyciągów, dyskietki, płyty (...), DVD i twarde dyski komputerów osobistych, które umożliwiają przechowywanie poczty elektronicznej, oraz strony internetowe, o ile strony takie umożliwiają dostęp do nich w przyszłości przez okres właściwy do celów tych informacji i pozwalają na odtworzenie przechowywanych informacji w niezmienionej postaci. Jednak dostawca usług płatniczych i użytkownik usług płatniczych powinni mieć możliwość uzgodnienia w umowie ramowej sposobu podawania dalszych informacji o dokonanych transakcjach płatniczych, na przykład uzgadniając, że w ramach bankowości internetowej wszystkie informacje o rachunku płatniczym są udostępniane on-line." Oczywiście w pełni zrozumiałe jest to, że dla oceny treści stosunku prawnego łączącego strony każdorazowo należy mieć na względzie także regulacje prawa bankowego i kodeksu cywilnego. W świetle powyższego okazuje się zatem, iż transakcja płatnicza będzie uznana za nieautoryzowaną, jeżeli użytkownik nie wyraził zgody na jej wykonanie w sposób przewidziany w umowie. Możliwe jest to także wówczas, gdy posiadacz rachunku w ogóle nie wyraził zgody na wykonanie takiej transakcji płatniczej, gdyż została ona wykonana przez osobę nieuprawnioną. W tym miejscu niezbędnym jest podkreślenie, że ryzyko dokonania wypłaty z rachunku bankowego do rąk osoby nieuprawnionej oraz dokonanie rozliczenia pieniężnego na podstawie dyspozycji wydanej przez osobę nieuprawnioną obciąża bank, także w sytuacji objęcia umowy rachunku bankowego bankowością internetową. Dzieje się tak dlatego, że z woli ustawodawcy w procesie autoryzacji transakcji płatniczej mamy do czynienia z odwróceniem ciężaru dowodu. Ogólnie rzecz biorąc stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei art. 3 k.p.c. stanowi, że strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontradiktoryjności). Rzeczą sądu nie jest zatem zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przy takim więc ujęciu obecnie nie obowiązuje już zasada odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, opubl. OSNC Nr 6-7/1997 poz. 76; wyrok SN z dnia 7 października 1997 r., II UKN 244/98, opubl. OSNP Nr 20/1999 poz. 662; wyrok SN z dnia 16 grudnia 1997 r. II UKN 406/97, opubl. OSNP Nr 21/1998 poz. 643). Zasada ta znajduje uzasadnienie nawet w przypadku stron występujących w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, opubl. OSNP Nr 10/2002 poz. 251). Na mocy art. 45 ust 1 ustawy o usługach płatniczych ten ciężar spoczywa na dostawcy tego użytkownika. Unormowanie to stanowi implementację art. 59 dyrektywy o usługach płatniczych. Podkreślenia wymaga przy tym to, że samo wykazanie przez dostawcę zarejestrowanego użycia instrumentu płatniczego nie jest wystarczające do udowodnienia, że transakcja płatnicza została przez użytkownika autoryzowana (art. 45 ust 2 u.u.p.). Dostawca jest bowiem obowiązany udowodnić inne okoliczności wskazujące na autoryzację transakcji płatniczej przez płatnika albo okoliczności wskazujące na fakt, że płatnik umyślnie doprowadził do nieautoryzowanej transakcji płatniczej, albo umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa dopuścił się naruszenia co najmniej jednego z obowiązków, o których mowa w art. 42 u.u.p. (zob. szerzej M. B. „Autoryzacja transakcji płatniczych i odpowiedzialność za transakcje nieautoryzowane”, opubl. „Prawo Bankowe” Nr 7-8/2012, s. 85 i n.). Ta regulacja ma zaś na celu ochronę słabszej strony umowy, która jest konsumentem, a nadto nie dysponuje należytyim zapleczem technologicznym dla udowodnienia swych racji. Takie ukształtowanie stosunku prawnego łączącego strony powinno zatem skłonić dostawcę do należytego zabezpieczenia transakcji i niedokonywania oszczędności kosztem użytkownika przez niewdrożenie odpowiednich standardów.

W niniejszym postępowaniu pozwany bank podjął ewidentnie nieudaną próbę wykazania zaistnienia okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność. Negatywna ocena stanowiska przedstawionego przez bank wynika zaś głównie z tego, iż nie udowodnił on, że powódka swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób naruszyła postanowienia umowy łączącej strony, a zwłaszcza dopuściła się rażącego niedbalstwa (art. 46 ust 3 ustawy o usługach płatniczych). Warte przypomnienia jest to, że rażące niedbalstwo (culpa lata) jest kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień niż w przypadku zwykłego niedbalstwa, leżący już bardzo blisko winy umyślnej (culpa

lata dolo aequiparatur). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/00 (niepubl.) wskazał, że wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że podmiot, któremu taką postać winy chce się przypisać, zaniedbał takiej czynności zachowującej chronione dobro przed zajściem zdarzenia powodującego szkodę, której niedopełnienie byłoby czymś absolutnie oczywistym w świetle doświadczenia życiowego dostępnego każdemu przeciętnemu uczestnikowi obrotu prawnego i w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody. Rażące niedbalstwo zachodzi bowiem tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika (wyrok SN z 22.04.2004 r., II CK 142/03, niepubl.). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż zachowania powódki w żaden sposób nie daje się podciągnąć do tej kategorii. Przynajmniej przed wszystkim powódka posługiwała się systemem informatycznym, programami, aplikacjami i sprzętem aprobowanymi przez bank. Cała zaś procedura związana z obsługą rachunku oraz dokonywaniem przelewów została utworzona przez bank, co obejmowało w sobie także wszystkie zabezpieczenia. Z kolei od samej powódki nie wymagano już żadnych dodatkowych zabezpieczeń. Tak naprawdę powódka w swoim przekonaniu korzystała ze strony banku i działała w zaufaniu do wyświetlanych tam poleceń. Co więcej identycznie jak ona postępowałyby także każdy inny klient banku. Oprócz tego nie można przeoczyć, że powódka wcześniej korzystała wielokrotnie z usług bankowości elektronicznej, prawidłowo wykonując operacje i stosując się do wymagań banku. Natomiast pojawiające komunikaty wskazujące na konieczność zatwierdzenia operacji hasłem w połączeniu z wyglądem strony internetowej usprawiedliwiały przekonanie powódki o działaniu zgodnym z poleceniami banku. Z całą pewnością jako dowodu ekskulpującego pozwanego nie można potraktować zeznań świadków J. S. i M. W.. Trudno bowiem uznać, że relacje obu tych osób w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń są wystarczające do uwolnienia się przez pozwanego od odpowiedzialności. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało przecież, że powódka nie dokonała żadnej czynności związanej z ustanowieniem profilu zaufanego, oraz nie dokonała przelewu środków pomiędzy rachunkiem oszczędnościowym a tymże profilem zaufanym. Nie ulega wątpliwości, iż powódka padła ofiarą przestępstwa i nie miała woli przekazania swoich oszczędności osobom, które dokonały wypłat z rachunków, na które przelano pieniądze. Ponadto bezsporną okolicznością było to, iż w tym okresie pojawiło się więcej podobnych przypadków dokonania operacji przez osoby nieuprawnione. Dokładną wiedzą w tym przedmiocie dysponował wtedy sam bank, który jednak zaniechał ostrzeżenia klientów we właściwy sposób. W tym zakresie poprzestał on wyłącznie na zamieszczeniu ogólnikowej informacji w zakładce blog, do której można się było dostać dopiero po jej otwarciu. Natomiast należyta staranność wymagała zamieszczenia stosownego komunikatu na stronie głównej. Nadmierną przesadą nie byłoby też czasowe zawieszenie funkcjonowania serwisu płatniczego do czasu wyeliminowania zagrożenia. Tymczasem po stronie banku zabrakło takich działań, który bezpodstawnie uważał, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa dla przeprowadzanych za jego pośrednictwem operacji płatniczych.

Reasumując bank powinien stworzyć pewny i bezpieczny system płatniczy, eliminujący możliwość dostępu dla osób nieuprawnionych. W kontrolowanej sprawie bank, mimo posiadanych zasobów personalnych i rzeczowych, nie sprostował jednak temu zadaniu, wobec czego za niedopuszczalną należało uznać następczą próbę przerzucenia odpowiedzialności na powódkę. Po jej stronie nie wystąpiły bowiem żadne uchybienia ani wadliwości, za czym przemawia też jej szybka reakcja, sprowadzająca się do niezwłocznego powiadomienia banku i policji o „wyczyszczeniu” jej konta, co miało miejsce dnia 127 grudnia 2013 r., kiedy to powódka uzyskiwała informację o przelewach z rachunku, których sama nie dokonywała. Tym samym racja leży po stronie Sądu Rejonowego, który prawidłowo ocenił, iż transakcje dokonane z konta powódki nie były przez nią autoryzowane.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych względów przemawiających za ingerencją w treść kontrolowanego wyroku, wobec czego kierując się brzmieniem art. 385 k.p.c. oddalił niezasadną apelację wywiedzioną przez pozwaną (...).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwany bank przegrał postępowanie w II instancji, dlatego też na nim ciąży obowiązek pokrycia związanych z tym kosztów. Na wydatki

poniesione przez powódkę złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość (2.400 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).